Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 22 stycznia 1938 Numer 3.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Orzecznictwa sądowe.

WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE. Zasada prawna. Pracownik nie może żądać wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, gdy praca w biurze była prowadzona chaotycznie i bez kontroli i pracownicy mogli wychodzić z biura i przychodzić do pracy kiedy chcieli. (Orz. I. C. S. N. z 19. V. 1937 r. C. I. 2293/36).

UMOWA O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Zasada prawna. Nie może być uważany za wypadek siły wyższej, uzasadniający w myśl art. 33. rozp. Prez. Rz. P. z 16. 3. 1928. o umowie o pracę pracowników umysłowych, bezzwłoczne rozwiązanie przez pracodawcę umowy, ujemny stan zdrowia pracownika, spowodowany odpowiednio do jego wieku, zanikiem jego sił fizycznych. (Orz. I. C. S. N. z 7. 7. 1937 roku Nr. 3000/36).

ZATRUDNIENIE ROBOTNIKA PRZEZ NIEPEŁNE 6 DNI W TYGODNIU. Zasada prawna. Wynagrodzenie za rozwiązanie stosunku pracy w przypadku, gdy robotnik, zatrudniony przez niepełne sześć dni w tygodniu, otrzymuje zapłatę, obliczoną w stosunku do ilości przepracowanych godzin, winno być określone przeciętnie do jego zarobków w okresie trzymiesięcznym poprzedzającym zwolnienie.

Dla określenia warunków materialnych pracownika w czasie urlopu decyduje wyłącznie ilość pracy, mogącej być wykonaną przez pracownika w danym okresie czasu, i wysokość uzyskanej za tę pracę należności. (Orzecz. I. C. S. N. z 14. 5. 1937. C. J. 2465/36).

DOCHÓD Z KAPITAŁÓW. Strata na kapitale osoby fizycznej nie zajmującej się zawodowo wypożyczaniem pieniędzy na procent, nie może być odliczona od dochodu z odsetek do innych wypożyczonych kapitałów.

Obliczone z góry i wliczone do sumy wekslowej odsetki nie stanowią przychodu w rozumieniu art. 19. ustawy o podatku dochodowym, jeżeli nie zostały faktycznie otrzymane. (Wyrok N. T. A. z 26. V. 1937. l. rej. 5926/35).

DODATKOWE ZASTRZEŻENIE UMOWNE, na mocy którego komitent w razie rozwiązania umowy komisu ma prawo używać jako najemca — składu, w którym odbywała się sprzedaż komisowa, nie jest czynnością prawną uboczną w rozumieniu art. 2. u. o. s., a za tym podlega opłacie stemplowej w myśl art. 88 u. o. s. (Wyrok z 17. VI. 1937. l. rej. 1766/35).

PISMO STWIERDZAJĄCE przelew prawa nabytego przez zaofiarowanie najwyższej ceny na licytacji, sporządzone po upływie 3 tygodni od licytacji, podlega opłacie stemplowej w wysokości 4 proc. przewidzianej w art. 58 ust. 1. u. o. s. (Wyrok N. T. A. z 17. IX. 1936. l. rej. 7824/34).

POJĘCIE PARTII TOWARU I ZAKŁADU HURTOWEJ SPRZEDAŻY. Ponieważ ustawa o podatku przemysłowym i rozporządzenie wykonawcze do niej nie zawierają definicji „partii towaru", związanej z pojęciem sprzedaży hurtowej przyjść należy do wniosku, iż stwierdzenie faktu, czy w danym wypadku nastąpił zbyt towaru partiami, czy też nie, pozostawione jest uznaniu władz skarbowych, względnie sądowych w zależności od rodzaju towarów, jego ceny, warunków zakupu i sprzedaży, miejscowych zwyczajów handlowych itp. (Wyrok z 12. V. 197. l. rej. 6058/35).

ZBIEG POSTĘPOWANIA UKŁADOWEGO I UPADŁOŚCIOWEGO. — Przy łącznym rozpoznawaniu wniosku dłużnika o otwarcie postępowania układowego i wniosków wierzycieli o ogłoszenie upadłości, sąd może natychmiast ogłosić upadłość, gdy przyjdzie do przekonania, że nie ma warunków z art. 1. pr. ukł. do otwarcia postępowania układowego. (Orz. I. C. S. N. z 16. IV. 1937. C. I. 1132/36).

INDOS PO TERMINIE DLA PROTESTU. Dłużnik wekslowy może przeciwstawić wierzycielowi, który nabył weksel po upływie terminu, ustanowionego dla protestu wekslowego zarzut, iż uiścił poprzednikowi wierzyciela nadmierne odsetki. (Orz. I. C. S. N. z 23. IX. 1937. C. II. 702/37).

SPÓŁKI Z OGR. ODP. — Przepisy polskiego kodeksu handlowego o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością nie mają zastosowania do spółek, które w dniu wejścia w życie tego kodeksu były już rozwiązane. (Orzecz. I. C. S. N. z 21. IX. 1937. C. II. 637/37).

WEKSEL IN BLANCO. W braku odmiennej umowy stron, weksel dany in blanco bez daty na zabezpieczenie długu towarowego, może być wypełniony późniejszą datą płatności długu towarowego. (Orz. I. C. S. N. z 13. IX. 1937. C. II. 648/37).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NABYWCY I DZIERŻAWCY PRZEDSIĘBIORSTWA ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE ZBYWCY ALBO WŁAŚCICIELA PRZEDSIĘBIORSTWA.

W myśl art. 43 i 44 Kodeksu Handlowego, nabywca odpowiada solidarnie ze zbywcą za wszystkie zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa kupca rejestrowego; jeżeli zbycie przedsiębiorstwa nastąpiło w formie aktu notarialnego, nabywca odpowiada solidarnie ze zbywcą tylko za te zobowiązania, o których wiedział lub wiedzieć powinien. W myśl art. 49 Kodeksu Handlowego dzierżawca przedsiębiorstwa kupca rejestrowego odpowiada solidarnie za zobowiązania wydzierżawiającego powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Czy te przepisy mają zastosowanie do należności publiczno - prawnych, innymi słowy — czy nabywca

Ciąg dalszy na str. 11 tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI Kraków, dnia 22 stycznia 1938 Nr. 3.

Echa tygodnia.

Kupiectwo pomorskie było w tym szczęśliwym położeniu, że mogło gościć u siebie kierowników dwóch najważniejszych resortów gospodarczych w rządzie: pp. wicepremiera Kwiatkowskiego i p. ministra przemysłu i handlu dra Romana. Obydwaj ci ministrowie reprezentowali rząd na niedzielnym zjeździe kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy.

Przywódca kupiectwa pomorskiego poseł Marchlewski przedłożył przedstawicielom rządu długą listę żądań, co do których p. wicepremier Kwiatkowski odpowiedział, że ich realizacja w ciągu 3-ch miesięcy wymagałaby takich kwot, jakich nie ma do dyspozycji przez cały rok amerykański minister skarbu. Nie wiemy dokładnie, jakie żądania uznał p. wicepremier za wygórowane. Pozwolimy sobie wobec tego przytoczyć postulaty, wyrażone przez p. Marchlewskiego.

Na pierwszy plan wysunął p. Marchlewski postulat utrzymania i rozszerzenia polskiego stanu posiadania oraz kształcenia fachowych kupców i kontynuowania akcji przesiedleńczej. „Rozszerzenie polskiego stanu posiadania” jest eufemistycznym określeniem antysemityzmu. Nie możemy kupcom chrześcijańskim zabronić „światopoglądu” antysemickiego. Habeant sibi! Ale może to być tylko sprawa ich prywatnych zainteresowań, do których nie wolno wciągać skarbu państwa, będącego udziałem wszystkich obywateli bez względu na narodowość i wyznanie. Nie mamy również nic przeciw „kontynuowaniu akcji przesiedleńczej” byleby ona nie wymagała świadczeń ze strony skarbu państwa. Jeżeli do tej części postulatów odnosi się odpowiedź p. wicepremiera, to trudno znaleźć trafniejszą ocenę możliwości ich realizacji. Antysemityzm gospodarczy kosztuje bardzo wiele. Na antysemityzm nie może sobie pozwolić nawet kraj bogaty, a cóż dopiero kraj biedny, będący dopiero na dorobku i dźwigający się bardzo leniwie za ruchem zwyżkowym innych krajów. Niechże kupcy poznańscy i pomorscy jeżdżą sobie dowoli po wszystkich krańcach Rzeczypospolitej, niech zakładają sklepy, gdzie im się tylko żywnie podoba — ale na miły Bóg, dlaczego koszta tych awanturniczych ekspedycyj ma pokrywać Skarb Państwa? Czy państwo nie ma już żadnych pilniejszych zadań do spełnienia, jak finansować nie poważne imprezy niefortunnych Argonautów wielkopolskich, szukających złotego runa w nędzy błot poleskich

W oględnych słowach wyraził swe zastrzeżenie wobec akcji przesiedleńczej prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, zaznaczając, że „osiedlanie się kupców pomorskich na kresach wschodnich nie powinno mieć charakteru ucieczki tego kupca z zachodu, ale powinno być filialnym zakotwiczeniem tego kupiectwa na rubieżach

Polski". Naogół jednak myśl akcji przesiedleńczej podoba się p. Góreckiemu. My Żydzi nauczyliśmy się w ciągu wieków jednej zalety: mamy czas i cierpliwość. Mieliśmy sposobność przekonać się, że wielokrotne próby finansowania antysemityzmu przez banki państwowe i instytucje publiczne, nigdy jeszcze nie doprowadziły do wyrugowania Żyda z jego placówki gospodarczej bez poważnej szkody dla całości Skarbu Państwa. Zaczekamy i teraz, aż właściwe czynniki przekonają się o słuszności naszych ostrzeżeń. Trudno — kto nie chce korzystać z bogatych doświadczeń przeszłości, musi płacić za doświadczenia własne. A że doświadczenia własne są zawsze bardziej kosztowne i bolesne — to już inna rzecz.

Natomiast kwitujemy z pełnym zadowoleniem następujące piękne słowa p. wicepremiera, które trącą wyraźną aluzją do hecy antysemickiej w kraju: „Mamy przecież dość powodów ku temu, aby czoło nasze było często zatroskane. Mało który organizm państwowy w świecie ma tyle obiektywnych przeciwności co Polska; nikt bodaj nie ma tak trudnego problematu przyrostu ludnościowego do pokonania. Ale, jeżeli w tym centralnym miejscu Europy — w którym zakotwiczona jest Polska — ma kwitnąć kultura zachodu, jeżeli tu ma istnieć twardy mur, o który rozbijać się będą wszelkie prądy destrukcji i dezorganizacji, walki, jadu, złośliwości i nienawiści, porywy gwałtowne a nieobliczalne, oscylujące między samowolą a serwilizmem, a charakteryzujące wschód, to oczywiście, musimy mieć otwarte możliwości gospodarcze rozwoju i postępu, gdyż na nich gruntuje się, jak na potężnym fundamencie, nowoczesna kultura i cywilizacja".

Pomijając niektóre antysemickie wyskoki w przemówieniu p. Marchlewskiego, możemy z całą obiektywnością przyłączyć się do szeregu innych wniosków, dotyczących handlu. Wnioski te podajemy poniżej w obszernym streszczeniu, ponieważ wyrażają one istotne potrzeby kupiectwa bez względu na różnice narodowościowe czy wyznaniowe.

* * *

POSTULATY Z ZAKRESU MIN. SKARBU.

Ingerencja Rządu i administracji jest w współczesnym życiu gospodarczym tak poważna, że w dużej mierze elementy takiego, czy innego rozwoju handlu zależą od polityki gospodarczej Rządu. To też z wielkim uznaniem przyjęliśmy do wiadomości zapowiedzianą przez Pana Ministra t. zw. „małą reformę podatkową". Bliższe zapoznanie się ze szczegółami projektu nasuwa nam jednak poważne uwagi:

REFORMA PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Sfery handlowe Pomorza, uznając za celowe podjęcie zapowiedzianej małej reformy, stwierdzają, że projekty te, które są konsekwencją zniesienia świadectw przemysłowych, nie odpowiadają wytkniętemu celowi, gdyż ubytek Skarbu Państwa z wpływów za świadectwa przemysłowe jest zastąpiony z jednej strony ekwiwalentem, wliczonym do stawek podatku obrotowego, z drugiej zaś strony opłatami rejestracyjnymi, które mają służyć na pokrycie budżetów samorządów i szkół zawodowych. Jeśli mała reforma ma być uproszczeniem dotychczasowego systemu podatkowego, to winna ona pójść w kierunku uproszczenia, a nie pozostawiania nadal i formy podatku od obrotu i formy kart rejestracyjnych i równocześnie wprowadzać nową dwutorowość w postaci nadzoru władz skarbowych odnośnie podatku od obrotu oraz władz samorządu terytorialnego odnośnie kart rejestracyjnych.

ZMIANY DO USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Również i ten projekt noweli do ustawy o opłatach stemplowych, nie wprowadza udoskonalenia w tej tak trudnej i zawiłej ustawie, lecz wprowadza szereg nowych przepisów, które system opłat stemplowych jeszcze bardziej komplikują, nadając mu tym samym charakter ustawy nieżyciowej i antygospodarczej. Nieznaczne ulgi natomiast, które projekt wprowadza odnośnie pism, dotyczących się przejścia własności rzeczy nieruchomych, nie pozostają w żadnym stosunku do wprowadzonych zastrzeń. To też kupiectwo zmuszone jest ustosunkować się do tego projektu negatywnie.

ZMIANA USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM.

Nowela do ustawy o państwowym podatku dochodowym, nie realizuje jeszcze w całości postulatów, wysuwanych od szeregu lat, jednakowoż sfery gospodarcze z uznaniem powitały przychylne potraktowanie postulatu w kierunku zniesienia podwójnego opodatkowania osób prawnych podatkiem dochodowym.

UREGULOWANIE I PODWYŻSZENIE ZAROBKÓW NA WYROBACH MONOPOLOWYCH, KTÓRE STANOWIĄ GROS OBROTÓW HANDLU SPOŻYWCZEGO.

Następnym zagadnieniem, które wiąże się ściśle z resortem Ministerstwa Skarbu, jest sprawa współpracy kupiectwa z monopolami państwowymi. Na tym odcinku brak jeszcze jest właściwej atmosfery harmonijnej współpracy z kupcem jako partnerem dystrybucji wyrobów monopolowych. Jakkolwiek widać na przestrzeni ostatnich

lat znaczną poprawę w ogólnej gospodarce, to jednak w szczególności kupiectwo podtrzymuje w dalszym ciągu brak właściwego zrozumieniu dla pracy kupca - koncesjonariusza, któremu dyktuje się jednostronnie warunki pracy. Kupiectwo stwierdza, że prowizja jest zbyt niska i że nie uwzględnia ona zupełnie momentu zachęty w zwiększaniu obrotów monopolowych, a nawet w pewnych monopolach nie stanowi należytego pokrycia kosztów handlowych.

Podobne postulaty zgłasza kupiectwo pod adresem Monopolu Spirytusowego. Istnieje tu ogromna dysproporcja między marżą zysku brutto, jakie kupcowi daje prywatna produkcja a monopol państwowy. Obecna prowizja znajduje się także już na granicy własnych kosztów handlowych kupca i dlatego kupiectwo domaga się zwiększenia prowizji minimalnie do 10 proc. Również nowe stawki prowizyjne dla wyrobów tytoniowych, gdzie samoistny kupiec detaliczny zadawalać się ma prowizją 6 proc., przy przeciętnych obrotach naszych detalistów skazują go w najlepszym wypadku tylko na wegetację.

Omawiając brak opłacalności w handlu artykułami monopolowymi, nie mogę pominąć tak ważnego artykułu jakim jest cukier, który nie jest wprawdzie artykułem monopolowym ale akcyzowym, wskutek czego Rząd na kształtowanie się ceny cukru, a tym samym zysku kupca, ma niewątpliwy wpływ. Dziś w hurcie ze zł. 100 — za 100 kg. cukru, cukrownie i plantatorzy zabierają połowę. Skarb Państwa za akcyzę i podatek, zł. 40.—; złotych 6.— wynosi przewóz i różne koszta, a kupiec, któremu przypada w udziale dystrybucja tego artykułu i uciążliwa praca rozważania worka na kilkaset drobnych jednostek, otrzymuje brutto zł. 3.90, przy czym kwotę tę dzieli się jeszcze na hurtownika i detalistę. Jak widzimy, kalkulacja przy cukrze jest jeszcze niekorzystniejsza, jak przy artykułach monopolowych, stąd nie dziwnego, że kupiectwo odciąga się od handlu tym artykułem.

Kupiectwo prosi Pana Ministra o zapewnienie handlowi uczciwego udziału w kalkulacji tego artykułu.

Omawiając dziedzinę monopolu muszę jeszcze na jeden mały postulat, ale w skutkach o dużym zasięgu zwrócić uwagę. Jest to życzenie kupiectwa pod adresem Pana Ministra, stosowania w Polsce Zachodniej 1/10 l. butelek wyrobów spirytusowych, a to zarówno ze względów społecznych jak i ze względów na ciężki stan naszego przemysłu gastronomicznego, który wyraźnie upada.

Przechodząc do

SPRAW CELNYCH

zaznaczam, że bardzo dokuczają nam niespodziane zmiany taryfy celnej.

Zaświadczenie inwentarzy i bilansów przez Sąd rejestrowy

Każdy kupiec wpisany do rejestru handlowego obowiązany jest na mocy przepisów ustawowych przedstawić corocznie Sądowi rejestrowemu do zaświadczenia inwentarz i bilans sporządzony na koniec roku obrotowego.

Dokumenty te przedstawia się temu sądowi, w którym firma jest zarejestrowana.

Przedkłada się do zaświadczenia oryginalny inwentarz i oryginalny bilans, sporządzone bądźto na arkuszach (ponumerowanych i zszytych) bądźto w księdze oprawnej.

Obydwa te dokumenty muszą być podpisane własnoręcznie przez właściciela przedsiębiorstwa, zaś przy spółkach jawnych i komandytowych przez wszystkich spólników, upoważnionych do prowadzenia spraw spółki. Ponadto dokumenty te podpisać musi również księgowy, o ile on je sporządził.

Do oryginalnego inwentarza i bilansu dołączyć należy odpis samego bilansu (bez odpisu inwentarza), podpisany tak samo, jak oryginał.

W celu uzyskania zaświadczenia, wnosi się do dotyczącego Sądu rejestrowego (w Krakowie, Grodzka 52) pismo następującej treści:

„Podpisana firma zarejestrowana przedkłada do zaświadczenia inwentarz i bilans, sporządzony na 31. grudnia 1937.

Odpis bilansu załącza się".

Podanie to wolne jest od stempla. Natomiast podlega opłacie manipulacyjnej („opłaty sądowe"), we wysokości:

zł. 2 dla firm jednoosobowych
„ 5 „ spółek (za wyjątkiem akcyjnych)
„ 10 „ spółek akcyjnych.

Przedstawiony inwentarz i bilans oryginalny zostaje przez Sąd zasadniczo **natychmiast** zaświadczony i zwrócony stronie. Odpis zaś bilansu pozostaje w Sądzie. Sąd nie bada prawdziwości lub rzetelności tych

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się w niedzielę, dnia 30 stycznia 1938 roku o godzinie 10·30 przedpołudniem, a w razie braku kompletu o godzinie 11 przedpołudniem bez względu na ilość obecnych, w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 40.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły:
   a) Prezydium i Wydziału K. S. K.;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego";
   d) Sądu Arbitrów;
   e) Funduszu Zapomogowego i Funduszu Doraźnej Pomocy im. błp. Samuela Schechtera;
   f) Komisji Kontrolującej i jej wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi;
3) Uchwalenie budżetu na rok 1938;
4) Zmiana statutu Krak. Stow. Kupców;
5) Dyskusja;
6) Wybór 20 członków Sądu Polubownego dla sporów, wynikłych ze stosunku Stowarzyszenia;
7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
8) Wnioski i interpelacje;
9) Wybór 13 członków Wydziału.

UWAGA!

1) Wnioski, które mają być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia powinny być złożone w Sekretariacie Stowarzyszenia na piśmie, najdalej do dnia 26. stycznia 1938. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2) Czynne i bierne prawo głosowania oraz prawo zabierania głosu na Walnym Zgromadzeniu ma — w myśl § 5. statutu Stowarzyszenia — każdy członek nie zalegający z wkładką za czas dłuższy, niż 6 miesięcy. Nie mają praw głosowania członkowie przyjęci w ciągu 3 miesięcy przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

---

dokumentów, stwierdza jedynie, fakt przedstawienia ich do zaświadczenia.

Termin przedstawienia dokumentów powyższych do zaświadczenia biegnie 3 miesiące od upływu roku obrotowego. Dla osób fizycznych, przy normalnym bilansowaniu na 31 grudnia termin ten upływa z dniem 31 marca.

Spółki z ograniczoną poręką i spółki akcyjne winny przedstawić do zaświadczenia bilans i inwentarz w ciągu 2-ch tygodni po zatwierdzeniu bilansu przez Władzę do tego powołaną, a więc normalnie przez Walne Zgromadzenie. Dla spółek tych przewiduje kodeks handlowy termin Walnego Zgromadzenia w ciągu 4-ch miesięcy po upływie roku obrotowego. Bilansując z końcem roku kalendarzowego końcowy termin zwołania Walnego Zgromadzenia przypada na 30 kwietnia tak, że inwentarz i bilans przedłożony musi być do zaświadczenia Sądowi rejestrowemu w terminie do połowy maja. Spółki akcyjne mogą statutowo przedłużyć termin Walnego Zgromadzenia najwyżej o 1 miesiąc, w tych zatym wypadkach i termin przedstawiania dokumentów Sądowi rejestrowemu przedłuża się o 1 miesiąc i upływa z 15 czerwca.

S. Gryszpan.

Jakie lokale wyszły z pod działania ustawy o ochronie lokatorów z dniem 1 stycznia 1938 r.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów zostały wyjęte, między innymi, z pod działania ustawy o ochronie lokatorów, budynki lub ich części których najem kończy się po dniu 31. grudnia 1937 roku. Ze względu na to, że termin powyższy już nadszedł, a ponadto z uwagi, że przepis ten różnie jest interpretowany i nasuwa na pierwszy rzut oka szereg wątpliwości, sądzimy, że jest rzeczą pożyteczną tak dla lokatorów, jak i właścicieli domów wyjaśnić z punktu widzenia prawnego jakie lokale i kiedy, uwzględnione w powyższym przepisie, wychodzą

z pod działania ustawy o ochronie lokatorów. Jeśli więc lokal został opróżniony przez lokatora przed 31 grudnia 1937 roku i przed tąże datą oddany w najem nowemu lokatorowi, to nie ulega żadnej wątpliwości, że lokal ten w dalszym ciągu podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów. Drugi wypadek. Jeżeli lokal został opróżniony przed dniem 31 grudnia 1937 r., a następnie oddany w najem nowemu lokatorowi po tymże terminie, a więc po dniu 1 stycznia 1938 roku, to lokal ten również w dalszym ciągu podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów. Wynika to z gramatycznej interpretacji wspomnianego przepisu, którego decydującym momentem jest moment ukończenia najmu lokalu, a nie chwila rozpoczęcia nowego najmu. Ustawodawca kierował się tu intencją, aby uniemożliwić właścicielom domu na wypadek wcześniejszego zwolnienia się lokalu, przetrzymywania go aż do czasu 1 stycznia 1938 r., w tym celu, aby później wynajmujący go nie był już skrępowany wyjątkowymi przepisami ustawy o ochronie lokatorów. Dlatego też ustawodawca w sposób kategoryczny ustalił, że tylko te lokale wychodzą z pod działania ustawy, których najem ukończył się po dniu 31 grudnia 1937 roku. Pozostaje więc trzecia kategoria lokali tych których najem ukończył się po 31 grudnia 1937 r. i po tym terminie został oddany w najem innym lokatorom. Otóż tylko ta kategoria mieszkań lokali i budynków wychodzi z pod działania ustawy o ochronie lokatorów. — Wielkość mieszkań w tym wypadku nie odgrywa roli. Obojętne jest tutaj czy jest to mieszkanie jednoizbowe dwuizbowe, czy wieloizbowe. — Wyjaśnienie tej kwestii ma o tyle doniosłe znaczenie, że jest ona obecnie aktualną, a z drugiej strony w wielu wypadkach wadliwie interpretowaną. Niektórzy bowiem właściciele domów interpretują powyższy przepis wbrew dosłownemu brzmieniu, a kierują się względami celowości i tłumaczą, że celem tego przepisu było przywrócenie właścicielom domu uprawnień do rozporządzania lokalami po dniu 31 grudnia 1937 roku, według przepisu kodeksu zobowiązań. Dlatego też pomijają kwestie ukończenia najmu, która ich zdaniem nie jest istotna, a za decydujący moment przyjmują chwile oddania lokatorowi w najem lokalu. Jeśli więc ich zdaniem lokal zwolniony został przez poprzedniego lokatora przed dniem 31 grudnia 1937 r., a wynajęty nowemu lokatorowi po tejże dacie to wychodzi on z pod działania ustawy. Stanowisko to naszym zdaniem jest sprzeczne z przepisem ustawy i może narazić właścicieli domów niepotrzebnie na szkody i straty przy ewentualnym procesowaniu się w takich sprawach. Należy więc unikać sporów na tym tle, które z punktu widzenia prawnego nie nasuwają żadnych wątpliwości.

Projekty ustaw podatkowych wymagają zmian

ZJAZD CENTRALI ZW. KUPCÓW DOMAGA SIĘ UZALEŻNIENIA CENY KART REJESTRACYJNYCH OD OBROTU. — PRZECIWKO PROJEKTOWI USTAWY STEMPLOWEJ.

Z inicjatywy Stow. Kupców m. Łodzi, odbyła się konferencja radców prawnych i kierowników organizacji gospodarczych, zgrupowanych w Centrali Zw. Kupców.

Konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele większych ośrodków Polski, poświęcona była wyłącznie rozpatrzeniu projektów ustaw podatkowych, wchodzących w skład t. zw. „małej reformy podatkowej" oraz uzgodnieniu stanowiska w tej kwestii poszczególnych organizacyj Centrali Związku Kupców.

W sprawie **PODATKU PRZEMYSŁOWEGO I KART REJESTRACYJNYCH,** konferencja w rezolucji swej stwierdza, że przygotowane przez Ministerstwo Skarbu projekty reformy podatkowej wymagają daleko idących zmian i poprawek z punktu widzenia obrony uzasadnionych praw i interesów życia gospodarczego i to bezwzględnie bardziej przystosowanych do istotnych potrzeb tego życia. W wyniku tego stanowiska zwraca się konferencja do organizacji gospodarczych, reprezentowanych na konferencji, aby na te-

renie samorządu gospodarczego broniły następujących zasad:

1) niedopuszczenie jakichkolwiek podwyższeń stawek podatku obrotowego;

2) karty rejestracyjne dla handlu winny być uzależnione wyłącznie od obrotu z wyłączeniem cech zewnętrznych przy podziale na 8 do 10 grup w zależności od wysokości obrotów. — Obroty do 5000 zł. winny być zwolnione z opłaty rejestracyjnej, w stosunku do obrotów od 50.000 tys. do 1 miliona skala winna być oparta na zasadzie degresji. przy obrotach ponad 1 milion opłata winna być stała;

3) zniesienie zwolnień od podatku dla transakcji giełdow. zbożem stanowi w wysokiej mierze niebezpieczeństwo dla normalnego a zatym pożądanego obrotu giełdowego. Niedomagania zaś należy usunąć w drodze zmiany regulaminów giełdowych;

4) ryczałtowym wymiarem podatku obrotowego należy objąć obroty do 100 tys. zł.

Odnośnie projektu, dotyczącego **PODATKU DOCHODOWEGO**, rezolucja mówi:

Konferencja radców prawnych i kierowników organizacji gospodarczych w Łodzi wita z zadowoleniem zapowiedź p. ministra E. Kwiatkowskiego o zryczałtowanu podatku dochodowego dla drobnych przedsiębiorstw, przy czym podnosi, że winien on być traktowany łącznie z ryczałtem podatku przemysłowego. Jednocześnie konferencja stwierdza, że wysunięty przez CZK. postulat ustalenia stałych norm odpisów na rezerwy, znajdujący swe uzasadnienie w zmniejszeniu się wartości składów kupieckich, winien znaleźć jak najszybsze zrozumienie u czynników miarodajnych.

Zdecydowanie negatywne stanowisko zajęła konferencja w sprawie projektowanej ustawy **O REFORMIE OPŁAT STEMPLOWYCH.** W kwestii powyższej uchwała konferencji z naciskiem podkreśla, iż projekt w obecnej postaci nie nadaje się do przyjęcia i zwraca uwagę przedstawicieli życia gospodarczego w samorządzie gospodarczym na konieczność przeciwstawienia się temu projektowi.

Stanowisko swe konferencja motywuje następującymi względami:

1) projekt noweli przewiduje istotne zmiany, które w konsekwencji podwyższają obciążenia z tego tytułu miast dawania ulg,

2) dla obrotu gospodarczego jest zwłaszcza ważne pewność obrotu, która w projekcie nie tylko nie jest dostatecznie zagwarantowana, ale zagrożona, co znajduje swój jaskrawy wyraz w § 7a projektu, oraz

3) projekt wysuwa szereg postanowień, które wprowadzają liczne utrudnienia w obrocie nieruchomościami. (—)

Świadectwa przemysłowe będą utrzymane?

Zasadniczą reformą będzie oparcie ich na obrocie

Powyżej przytoczyliśmy uchwały konferencji Centrali Zw. Kupców w sprawie projektowanej reformy podatku obrotowego i świadectw przemysłowych. — Jest to jeden z licznych głosów sfer gospodarczych, domagających się zasadniczych zmian w omawianym projekcie.

Zaznaczyć należy, iż sprawa powyższa była tematem szeregu konferencyj na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej, przy czym przeważała opinia, iż w obecnym ujęciu projekt ustawy jest nie do przyjęcia. Przewidziany w nim ekwiwalent za zniesienie świadectw w postaci podwyższenia stawek podatku obrotowego jest za wysoki i przyczyniłby się do pogorszenia struktury tego podatku.

Ewentualne przerzucenie wpływów ze świadectw na podatek obrotowy wymagałoby bardzo szcze-

gółowych obliczeń, co wobec braku odpowiednich zestawień byłoby rzeczą niezwykle trudną. W tych warunkach należy zaniechać myśli podwyższania stawek podatku obrotowego, zaś reformę świadectw przemysłowych ograniczyć do wprowadzenia kart rejestracyjnych, opierając ich podział na kategorie oraz cenę na obrocie z pominięciem cech zewnętrznych przedsiębiorstwa.

W tym ujęciu poglądy łódzkich sfer gospodarczych na omawianą kwestię stanowią nawrót do aktualnej swego czasu koncepcji t. zw. „częściowej reformy świadectw", polegającej na większym niż dotychczas zróżniczkowaniu kategorii patentów i uzależnieniu ich od obrotów.

Ten sam pogląd zdaje się przeważać obecnie również na terenie innych Izb Przemysłowo-Handlowych, należy zatym przypuszczać, że stanowisko takie zajmie również Zw. Izb. Posiedzenie międzyizbowej komisji skarbowej, poświęcone tej sprawie odbędzie się 20 b. m.

Zamiast obniżki - zwiększenie obciążeń !

PODATEK OBROTOWY — PO ZNIESIENIU PATENTÓW — MA BYĆ PODWYŻSZONY I OBJĄĆ SZERSZY KRĄG PŁATNIKÓW.

Sprawa małej reformy podatkowej nie przestaje absorbować opinii szerokich sfer gospodarczych i wolnych zawodów. Chodzi bowiem o to, czy reforma ta — nie uszczuplając dochodów skarbu — przyniesie milionowym rzeszom płatników istotną ulgę. Niestety, narazie nic na to nie wskazuje i obawy przed zwiększeniem obciążeń podatkowych są szczególnie aktualne.

Obawom tym i zastrzeżeniom dała m. in. wyraz również komisja skarbowa związku izb przemysłowo-handlowych, która rozpatrywała ostatnio projekty ustaw, mających wprowadzić zmianę dotychczasowego podatku przemysłowego przez zniesienie świadectw przemysłowych, a wprowadzenie na ich miejsce kart rejestracyjnych oraz wprowadzenie odrębnego podatku obrotowego.

Z ważniejszych zmian w podatku obrotowym projekt przewiduje zmianę przedmiotu podatkowego przez pociągnięcie do obowiązku podatkowego wszelkich czynności, podczas gdy dotychczas podatkom podlegały przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i inne, na zysk obliczone oraz zajęcia zawodowe, wyliczone w ustawie. Zmiana ta spowoduje przekreślenie kilkunastoletniego dorobku interpretacyjnego sądów najwyższych oraz znaczne rozszerzenie podatku obrotowego.

Trudno ustalić dlaczego właśnie obecnie min. skarbu, po dłuższych studiach, uznało za wskazane zwiększenie obciążeń, przeciwko którym wypowiedział się ostatnio szereg najpoważniejszych ekonomistów z pośród sfer naukowych, gospodarczych i kół zbliżonych do rządu. Dość wymienić tu prof. Krzyżanowskiego i b. min. Matuszewskiego. Trudno również ustalić, na jakich podstawach cyfrowych i faktycznych oparte zostały te projekty, zmierzające w kierunku zwiększenia obciążeń podatkowych.

Ministerstwo skarbu opracowując bowiem nowy projekt, oparło swoje obliczenia ze względu na brak danych statystycznych, dotyczących podatku obrotowego i świadectw przemysłowych za ostatnie lata, na cyfrach r. 1935 względnie na przewidywanych danych na rok 1939. Takie obliczenia nasuwają jednak poważne zastrzeżenia.

Ilość przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe od r. 1935 poważnie wzrosła, a suma przewidywanych w r. 1939 obrotów, obliczanych na 16 miliardów złotych, wydaje się zbyt niska. Nierealnym się także wydaje obliczenie związanego z tym ekwiwalentu za świadectwa przemysłowe.

Specjalnie kategoryczny sprzeciw ze strony międzyizbowej komisji skarbowej wywołał projekt prze-

kazania samorządowi terytorialnemu poboru opłat za karty rejestracyjne i kontroli ściągania należnych za te opłaty sum. Takie postawienie kwestii stworzyłoby zdaniem komisji, szkodliwą dwutorowość w zakresie podatkowym i spowodowałoby w konsekwencji znaczne rozszerzenie samorządowego aparatu administracyjnego, którego koszt ponieśćby musiało życie gospodarcze.

Wobec nasuwających się zastrzeżeń, komisja skarbowa związku izb przemysłowo - handlowych postanowiła, ażeby w tak ważnej sprawie, jaką dla ogółu kół gospodarczych jest wysokość stawek podatku obrotowego oraz zagadnienie świadectw przemysłowych, ostateczną decyzję powzięło ogólne zebranie związku, izb, jako najwyższa reprezentacja życia gospodarczego, a zwołane specjalnie w tym celu w ciągu najbliższych dni.

Kronika.

PRZETARG.

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie, zawiadamia zainteresowane przedsiębiorstwa, że Elektrownia Miejska w Krakowie rozpisała przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych przy zakładaniu kabli elektrycznych na obszarze miasta Krakowa i gmin podmiejskich w roku 1938.

Termin składania ofert upływa 20 b. m. o godzinie 12-tej.

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW NA BEZROBOTNYCH NA KOLEJACH.

W związku z akcją zimowej pomocy bezrobotnym wprowadzona zostaje na PKP. sprzedaż znaczków Ogólnoobywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Znaczki sprzedawane będą przy wydawaniu biletów na przejazd oraz przy przyjmowaniu do przewozu przesyłek bagażowych, ekspresowych i towarowych. Zakupywanie znaczków zasadniczo odbywać się będzie dobrowolnie, wobec czego wysokość ofiary i jej złożenie zależy w każdym przypadku od uznania ofiarodawcy. Dla ułatwienia orientacji kas kolejowych ustalono jednakże zostały pewne normy, jako zalecone, które proponowane będą przez personel kolejowy.

Należy nadmienić, że ogólnie obowiązująca opłata, jaka pobierana była swego czasu na Fundusz Pracy od biletów na przejazd została z dniem 1 sierpnia r. ub. skasowana całkowicie.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców, mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1937-38 do kina „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

Okólnik Ministra Skarbu

OCENA PRAWIDŁOWOŚCI KSIĄG HANDLOWYCH.

Okólnikiem L. D. V. 24643/2/37 ministerstwo skarbu podało do wiadomości podległym organom wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 15 października 1937 r. l. rej. 94/35. Zgodnie ze wspomnianym wyrokiem Najwyższy Trybunał Administracyjny nie dopatrzył się w dyskwalifikacji ksiąg handlowych strony skarżącej przekroczenia przez władze granic swobodnej oceny ksiąg, jako podstawy dla ustalenia dochodu w ramach art. 21. ustawy o podatku dochodowym. mającego zastosowanie w przypadku prowadzenia przez osoby prawne prawidłowych ksiąg handlowych. Nieprawidłowymi są bowiem książki strony skarżącej, choćby już z tego powodu, że — co nie jest spornym — w księgach stwierdzono na rachunku kasy w licznych wypadkach wyższe sumy rozchodu, niż przychodu. Sprzeciwia się to kardynalnym zasadom buchalterii i stanowi dostateczną podstawę do uznania w ten sposób prowadzonych ksiąg za nieprawidłowe. Okoliczność zaś, że strona skarżąca wyjaśniła przyczynę powstania wspomnianych usterek, realizowaniem otrzymywanych czeków w banku i księgowaniem należności z tych czeków dopiero po otrzymaniu odnośnych należności w banku na drugi lub trzeci dzień po oddaniu czeków do zrealizowania, a za tym nie tego samego dnia, w którym czek otrzymała, nie mogła ochronić ksiąg przed dyskwalifikacją, gdyż taki sposób księgowania przychodu z opóźnieniem, a nie z chwilą faktycznego jego zaistnienia jest wadliwym, a za tym nieprawidłowością.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj zmarł nestor kupiectwa, branży obuwiowej, długoletni członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców błp. Abraham Brandstädter.

Rodzinie błp. Zmarłego wyrażamy tą drogą serdeczne współczucie i żal.

Prezydium i Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

albo dzierżawca przedsiębiorstwa kupca rejestrowego odpowiada za należności przypadające od tego kupca Skarbowi Państwa z tytułu podatków, instytucjom ubezpieczeń społecznych — z tytułu składek i t. p.?

Przytoczone wyżej przepisy Kodeksu Handlowego używają wyrażenia „za zobowiązania". Zobowiązanie (obligatio, obligation) jest to termin techniczny dla oznaczenia należności prywatno-prawnych. Stąd nazwa „Kodeks Zobowiązań" (code d'obligation).

Art. 12 Ordynacji Podatkowej opiewa: „Spadkobiercy odpowiadają za nieściągnięte należności podatkowe spadkodawcy i masy spadkowej, jak za zobowiązania, oparte na tytułach prywatno prawnych, według przepisów prawa spadkowego". — Ten tekst świadczy wymownie o tym, że wyraz „zobowiązanie" odnosi się do stosunków prywatno - prawnych, a nie publiczno - prawnych.

Zresztą Kodeks Handlowy z natury rzeczy reguluje wyłącznie stosunki pomiędzy osobami prawa prywatnego z zakresu prawa prywatnego (cywilnego, w szczególności handlowego). Przepisy tego kodeksu dotyczące odpowiedzialności nabywcy albo dzierżawcy przedsiębiorstwa za długi zbywcy lub wydzierżawiającego, odnoszą się więc wyłącznie do dziedziny stosunków prywatno-prawnych i nie mogą być przenoszone na grunt publiczno - prawny.

Najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że ordynacja podatkowa poświęca specjalny dział — (Dział V). „Odpowiedzialność za podatek", który reguluje interesującą nas kwestię.

Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 10 czerwca 1937 roku C. II. 243/37 (OPA, 1937 poz. 1979) zastanawiał się nad kwestią, czy i w jakim zakresie dzierżawca przedsiębiorstwa odpowiada za należności podatkowe wydzierżawiającego powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy zajął w tej sprawie stanowisko wyżej sformułowane: „Przepis art. 49 Kodeksu Handlowego S. N. nie ma tu zastosowania, gdyż w przypadku tym nie chodzi o zobowiązania prywatno-prawne powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność za podatek unormowana jest szczególnymi przepisami ustawy z 15 marca 1934 roku w brzmieniu jednolitym obwieszczenia Ministra Skarbu z 14 lutego 1936 r. poz. 134 Dziennika Ustaw (Ordynacja Podatkowa).

Jak widać z powyższego, Sąd Najwyższy zaznacza kategorycznie, że kwestię odpowiedzialności osób trzecich za należności podatkowe regulują odnośne przepisy ordynacji podatkowej.

Konkretnie w sprawie powyższej rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy chodziło o to, że niejaki M. H. wydzierżawił od spółki tartak gatrowy i fabrykę skrzyń i został pociągnięty do zapłacenia należności wydzierżawiającego z tytułu podatku przemysłowego. W toku egzekucji zostały zajęte u M. H. obrusy. Sąd Najwyższy uznał postępowanie egzekucyjne Skarbu Państwa za nieuzasadnione, wywodząc:

„Według art. 145 Ordynacji Podatkowej odpowiedzialność za podatek przemysłowy jest rzeczowa, wymierza się podatek przedsiębiorstwu jako takiemu i podatek może być ściągnięty z jakichkolwiek ruchomości należących do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem, a okoliczność, jaką osoba przedsiębiorstwa, na zewnątrz reprezentuje, nie ma istotnego znaczenia... Bezpodstawnie jednak usiłuje (Skarb Państwa) wykazać, że zajęte obrusy odpowiadają za ten podatek... Skoro prawo nakłada odpowiedzialność na majątek, który należy do przedsiębiorstwa przeto zobowiązanym jest tylko przedsiębiorca, któremu wymierzono podatek przemysłowy, więc odpowiedzialność ciąży na majątku należącym do egzekutora i nie może dotykać rzeczy cudzych... Obojętną jest rzeczą, że przedmioty zajęte egzekucyjnie znajdują się w tartaku dzierżawnym".

Innymi słowy, Sąd Najwyższy uznał, że w wypadkach wydzierżawienia przedsiębiorstwa (analogicznie — wypadku zbycia przedsiębiorstwa) egzekucja z tytułu podatku przemysłowego może być przez Skarb Państwa skierowana tylko do ruchomości, które należały do przedsiębiorstwa wydzierżawiającego (lub zbywcy), ale nie — do ruchomości dzierżawcy (lub nabywcy) przedsiębiorstwa. Dzierżawca albo nabywca przedsiębiorstwa osobiście za długi podatkowe z tytułu podatku przemysłowego nie odpowiada.

ODWOŁANIA W SPRAWIE ŚREDNIEJ ZYSKOWNOŚCI.

Co rok, względnie co kilka lat władze skarbowe ustalają normy średniej dochodowości. Normy te przeważnie są sztywne i nie uzasadniają indywidualnych warunków pracy poszczególnych przedsiębiorstw, zgoła odmienna bowiem jest zyskowność przedsiębiorstwa, pracującego od szeregu lat, a odmienna nowego przedsiębiorstwa. Dalej częsty argument władz skarbowych, iż przedsiębiorstwo mieści się w centrum sprzedaży danego rodzaju wyrobów przemawia raczej na korzyść przedsiębiorstw, skupionych w pewnym miejscu, albowiem łatwiejszy dostęp klienteli, przyzwyczajonej do pewnego stałego miejsca zakupów zostaje conajmniej zrównoważony o wiele niższym zarobkiem z uwagi na konkurencję, nader liczną.

Dotychczas wszelkie wnioski dowodowe płatników, by zbadać biegłych na wysokość zyskowności danego przedsiębiorstwa wzgl. na zyskowność w danej gałęzi handlu lub przemysłu, pozostawały bez uwzględnienia, władze skarbowe stanęły bowiem na stanowisku, że ustalenie średniej normy zyskowności zależy od swobodnej oceny władz.

Błędne to stanowisko zostało wytknięte przez szereg orzeczeń Najwyższego Trybunału, przy czym, Najwyższy Trybunał Administracyjny dnia 13 lutego 1936 roku, wydał wyrok, mocą którego płatnik może żądać przesłuchania biegłego na wysokość zyskowno-

ści w stosunku do obrotu w danym przedsiębiorstwie (L. Rej. 3124/33).

Obecnie znów został ogłoszony dalszy wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tej kwestii, a mianowicie, czy władze skarbowe obowiązane są uwzględnić odmienne dowody, powołane przez płatnika. Płatnik złożył opinię Izby Przemysłowo-Handlowej, stwierdzającą niższą zyskowność od przyjętej przez władzę skarbową. Komisja Odwoławcza opinię tę pominęła, lecz Trybunał uchylił decyzję tę wskutek nie uwzględnienia tej opinii, albowiem władza skarbowa winna była rozprawić się z zarzutem odwołania, iż zastosowana przez władzę wymiarową stopa zyskowności nie odpowiada rzeczywistości wobec odmiennej opinii Izby Przem. - Handlowej (wyrok Najw. Tryb. Adm. z 25 czerwca 1937 r. L. Rej. 2820/36).

Rzecz prosta, winna władza skarbowa rozprawić się z zarzutem powyższym w razie złożenia opinii innych organizacji gospodarczych, np. stowarzyszenia kupców, przemysłowców itp. O ile władza skarbowa opinie te odrzuci, winna decyzję swą w tej mierze należycie uzasadnić, by dać płatnikowi możność rozwinięcia należytej obrony przed Trybunałem.

W każdym razie kwestia, tak istotna dla licznych rzesz płatników, definitywnie została wyjęta z pod swobodnej oceny władz skarbowych, która w razie powołania przez płatnika innych dowodów, nie może ich wprost pominąć, jak to miało miejsce dotychczas, lecz winna je należycie rozważyć, a odrzucić je może jedynie z ważkich względów.

Obecnie w okresie wnoszenia odwołań od wymiaru podatku dochodowego, winni o tym pamiętać płatnicy i odnośne zarzuty swe poprzeć bądź wnioskiem o powołanie biegłego, którego należy w odwołaniu imiennie wskazać, bądź opinią organizacyj gospodarczych, należycie uzasadnioną.

NOWE OKÓLNIKI MIN. SKARBU.
STAWKI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO DLA PRZEDSIĘBIORSTW CUKIERNICZYCH.

Okólnikiem L. D. V. 38929/4/37 ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w związku z art. 7 ust. (3) ustawy o podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa cukiernicze, które prowadzą zarówno zakłady handlowe (cukiernie), jak i zakłady przemysłowe (pracownie cukiernicze), opłacają podatek przemysłowy od obrotu osiągnięty ze sprzedaży wyrobów własnych pracowni cukierniczych według stawek, ustalonych przez ministerstwo. W szczególności, jeżeli pracownie cukiernicze zaliczone są w myśl taryfy do kategori VI, VII i VIII przedsiębiorstw przemysłowych, stawka od obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożytych na miejscu wynosi 3 proc., a od obrotów osiągniętych ze sprzedaży na zewnątrz (nie do spożycia na miejscu) — 1,5 proc. Jeżeli pracownie cukiernicze zaliczone w myśl taryfy do kategorii I. II. III, IV i V. przedsiębiorstw przemysłowych, stawka wynosi 3 procent od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożytych na miejscu, 3 proc. w razie nie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży na zewnątrz (nie do spożycia na miejscu), oraz 1,9 proc. w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA ROK 1938 DLA HURTOWNIKÓW TYTONIOWYCH.

Okólnikiem L. D. V. 40239/4/37 ministerstwo skarbu podało do wiadomości, że w związku z reorganizacją systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz likwidacją szeregu dotychczasowych hurtowni tytoniowych z dniem 28 lutego 1938 (na obszarze m. st. Warszawy z dniem 10 marca 1938), ministerstwo skarbu na zasadzie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zezwala wszystkim hurtownikom tytoniowym z urzędu (bez obowiązku składania podania) na nabywanie na r. 1938 świadectw przemysłowych kategorii III przedsiębiorstw handlowych. — W przypadkach dalszego prowadzenia hurtowni tytoniowych (po 28 lutego, a na obszarze m. st. Warszawy po 10 marca 1938) hurtownie te obowiązane są przed upływem powyższych terminów uiścić dopłatę do ceny całorocznego świadectwa przemysłowego kategorii II przedsiębiorstw handlowych, stosownie do odnośnych postanowień okólnika ministerstwa skarbu z dnia 26 listopada 1937 roku.

ZWYCZAJE HANDLOWE.

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby P. H. we Lwowie wydała nast. orzeczenia:

W handlu szmerglem nie ma zwyczaju handlowego, wedle którego sprzedawca miałby obowiązek zwrócić uwagę kupującemu, że sprzedany szmergel wedle wzoru nadaje się do wyrobu kamieni młyńskich tylko jako domieszka z innymi gatunkami szmergla i że nie jest materiałem samoistnym do wyrobu kamieni młyńskich.

W praktyce sprawa przedstawia się w ten sposób, że kupujący: a) zamawia szmergel wedle przedłożonej próbki, na podstawie, której zatwierdza ofertę; b) zamawia szmergel na podstawie umowy pisemnej (zlecenia), w którym to zleceniu kupujący wyraźnie podaje gatunek szmergla oraz numerację, jak np. „szmergel oryginalny grecki „Naxos" Nr. „ "

W obu powyższych wypadkach, tj. w razie dostarczenia towaru wedle przedłożonego poprzednio wzoru wzgl. w razie dostawy ściśle wedle zlecenia, nie ma sprzedawca obowiązku zwracać kupującemu uwagi na jakość dostarczonego szmergla. (L. 19959/I).

Redaktor odpow. N. Józef Haller

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.